



Sygn. akt II CK 134/05

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Barbara Myszka*

*SSN Marek Sychowicz*

w sprawie z powództwa M. i B. małżonków Z.

przeciwko I. i K. małżonkom P.

o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 października 2005 r.,  
kasacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 5 listopada 2004 r., sygn. akt  
II Ca (...),

**oddala kasację i zasądza od powodów na rzecz pozwanego K. P. kwotę 1200  
(jeden tysiąc dwieście) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2004 r. Sąd Rejonowy w K. oddalił powództwo M. i B. Z. przeciwko I. i K. P. prowadzącym Firmę Handlowo - Usługową I.(...) w K. o zapłatę kwoty 11.601.31 zł, której powodowie domagali się z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej nienależytym wykonaniem umowy o montaż podłogi z płyt korkowych.

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym.

Powodowie zawarli z pozwanymi umowę, której przedmiotem było położenie podłogi korkowej w mieszkaniu powodów, w pomieszczeniu nadbudowanym nad garażem i bezpośrednio z nim sąsiadującym. Pomieszczenie nad garażem zostało dobudowane metodą gospodarczą. Ponieważ dach garażu, nad którym dokonano nadbudowy, był spadzisty, dla uzyskania płaszczyzny poziomej podłoża w tym pomieszczeniu została wylana odpowiednia warstwa wyrównawcza, która od strony zewnętrznej budynku, gdzie różnica poziomów była największa, miała grubość ok. 9 cm. Roboty budowlane ukończono w 1995 r. Do czasu wykonywania przedmiotowej podłogi płyty korkowe były przechowywane w mieszkaniu powodów, gdzie pozostawały swobodnie ułożone na podłodze jednego z pomieszczeń. Po tak położonych płytach chodzili domownicy oraz były na nich ustawione meble. Pracownik pozwanego ostrzegał powodów o skutkach niewłaściwego sezonowania płyt, jednak jego zalecenia nie zostały przez nich wykonane. Pozwany przystąpił do wykonywania umowy po około pięciu miesiącach od zakończenia prac budowlanych. W ramach czynności przygotowawczych ustalił, na podstawie informacji udzielonych mu przez powoda, że grubość warstwy wyrównawczej betonu w nadbudowanym pomieszczeniu wynosi od 5 do 6 cm. Kierując się nią, pozwany wykonał, skuteczny w przypadku podłoża o takiej grubości, tzw. test na folię w celu sprawdzenia jego wilgotności. Test wykazał dopuszczalny dla wykonania podłogi z korka poziom wilgoci podłoża. Po ułożeniu płyt, z powodu wcześniejszego ich zabrudzenia i zatłuszczenia, wystąpiło zjawisko tzw. oczkowania polegające na tym, że w niektórych miejscach nie przyjął się lakier. Aby uzyskać pożądaną efekt, wykonawcy zmywali zabrudzenia używając odtłuszczacza, a następnie ponownie kładli powłokę konserwującą. Po około trzech miesiącach od oddania dzieła płyty położone w pomieszczeniu nadbudowanym nad garażem zaczęły ulegać powolnemu niszczeniu z powodu oddziaływania wilgoci zalegającej w betonowej warstwie podłoża., które nie było całkowicie wysuszone. Z powodu zaizolowania spodniej warstwy wyrównawczej betonu przez położoną na dachu garażu papę oraz górnej warstwy klejem zastosowanym do położenia podłogi wilgoć została zamknięta w podłożu z obydwu stron i wydostawała się szczelinami pomiędzy płytami korkowymi. Skutkiem tego na ok. 40% powierzchni podłogi w tym pomieszczeniu powstały wywinięcia krawędzi, doszło do ich rozwarstwienia i puchnięcia oraz odbarwiania na łączach płyt. Zawartość wilgoci w płytach korkowych znacznie przekroczyła dopuszczalne 3%, sięgając 7%. W drugim pomieszczeniu, w niektórych miejscach spoiny między płytami nie były wystarczająco wypełnione, kilka płyt miało uszkodzone narożniki, oraz były nierówne względem siebie.

Ponadto wystąpiły widoczne obszary różnego odbicia światła i różny połysk powłoki PCV. Powodowie informowali pozwanych o swoich spostrzeżeniach, żądając usunięcia wad, jednak bez rezultatu.

W tym stanie ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że szkoda powstała na skutek okoliczności niezależnych od pozwanych, których nie mogli oni wcześniej wykryć i na tej podstawie oddalił powództwo.

W motywach rozstrzygnięcia wskazał, że szkoda nie była związana z nieprawidłowym montażem podłogi, powstała bowiem z przyczyn niezależnych od wykonawcy, których ten w żaden sposób nie mógł wykryć. Przyczyną szkody była nadmierna wilgotność posadzki w pomieszczeniu nad garażem, na której ułożona została podłoga oraz uszkodzenia niektórych płyt powstałe przed montażem w wyniku ich nieprawidłowego sezonowania, przy czym o możliwości wystąpienia wad podłogi z tej drugiej przyczyny powodowie byli przez pozwanych uprzedzeni. Gruba, jak okazało się, znacznie przekraczająca 5 cm warstwa betonu, nie mogła wyschnąć do czasu rozpoczęcia prac do dopuszczalnego dla wykonania podłogi z korka poziomu wilgoci. Pozwany uzyskał nieprawdziwe informacje od powoda co do grubości podłoża i sposobu jego wykonania. W związku z tym, wykonany przez niego test wilgotności nie mógł być miarodajny. Opierając się na zapewnieniu powoda odnośnie do grubości podłoża pozwany nie miał jednak powodów by wątpić w jego wynik. Pozwany podjął wszelkie możliwe kroki, stosując dostępne metody, by ustalić czy podłoże spełnia wymogi wilgotności i by podjąć decyzje co do realizacji umowy. Nie można natomiast wymagać od pozwanych, by dysponowali specjalistycznym sprzętem wykrywającym wilgoć, którym nie dysponuje żadna firma zajmująca się układaniem podłóg z korka.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 listopada 2004 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację powodów uznając, za nieuzasadniony podniesiony w niej zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji (w tym w zakresie ustalenia faktu udzielenia pozwanemu przez powoda nieprawdziwej informacji o grubości posadzki) z materiałem dowodowym sprawy. Podzielił także pogląd Sądu Rejonowego odnośnie do oceny prawnej tych ustaleń podtrzymując stanowisko zaskarżonego apelacją wyroku, że powstała w majątku powodów szkoda, nie jest następstwem wadliwej realizacji umowy przez pozwanych lecz - jak wykazali oni - skutkiem okoliczności od nich niezależnych, których nie przewidywali i nawet przy zachowaniu należytej staranności przewidzieć nie mogli.

W kasacji od wyroku Sądu Okręgowego powodowie przytoczyli obie ustawowe podstawy, zarzucając:

1/ naruszenie, przez błędną wykładnię, art. 471, 472 i 355 § 2 k.c. na skutek przyjęcia, że pozwani nie ponoszą odpowiedzialności za nienależyte wykonanie umowy, mimo niezachowania należytej staranności oceny podłoża, na którym ułożyli podłogę, a w konsekwencji nie są zobowiązani do naprawienia szkody, która powstała z przyczyn, za które są odpowiedzialni;

2/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie sprzeczność ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego w zakresie szczegółowo opisanym w rozwinięciu zarzutu oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów w następstwie ich jednostronnej oceny, jedynie na korzyść pozwanych, bez podania dlaczego innym dowodom nie daje się wiary.

We wnioskach kasacyjnych domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania należnych powodom za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powołanie jako podstawy kasacji naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, wymaga wykazania przez skarżącego, że doszło do naruszenia konkretnego przepisu procesowego, a także wskazania błędów lub braków świadczących o naruszeniu danego przepisu. Bezskuteczne jest więc powoływanie się przez pozwanych w ramach tej podstawy na zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału. Z tych samych względów nie może odnieść skutku także dalszy zarzut - naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który nie został sprecyzowany przez wskazanie, dowodów z których wadliwą oceną wiązą skarżący to uchybienie, co wyłącza możliwość dokonania jego kontroli przez Sąd Najwyższy. Z kwestią sędziowskiej oceny wiarygodności i mocy dowodów wiązą nadto skarżący podnoszony poza petitum kasacji, (w uzasadnieniu okoliczności uzasadniających przyjęcie kasacji do rozpoznania) zarzut uchybienie przepisowi art. 299 k.p.c., przez bezpodstawne oparcie ustalenia odnośnie do udzielenia pozwanemu przez powoda błędnej informacji o grubości podłoża w pomieszczeniu nadbudówki na garażem, jedynie na wyjaśnieniach pozwanego nie mających żadnego znaczenia dowodowego, przy równoczesnym poniechaniu dowodu z przesłuchania stron. Zarzut ten jest

nieuzasadniony. Trafnie bowiem ocenił Sąd Apelacyjny, że w sytuacji gdy powodowie nie wypowiedzieli się co do twierdzenia pozwanego odnośnie do tego faktu, Sąd pierwszej instancji mając na uwadze wynik całej rozprawy był uprawniony uznać ten fakt za przyznany i nie wymagający dowodu (art. 229 i 230 k.p.c.).

W niepodważonym zarzutami kasacji stanie faktycznym przyjętym w podstawie zaskarżonego wyroku pozostaje on miarodajny dla oceny sformułowanych w niej zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Zgodnie z treścią tych ustaleń pozwany jako przyjmujący zamówienie - wypełniając powinności wynikające z art. 634 k.c. - dokonał oceny przydatności płyt korkowych dostarczonych przez powodów, poinformował zamawiających, że ich użycie może być przyczyną wadliwości wykonanej z nich podłogi i przystąpił do jej wykonania dopiero w następstwie uzgodnień z powodami co do użycia tego materiału. Tym samym pozwani uwolnili się od odpowiedzialności za wady wynikłe z niewłaściwego składowania płyt przez powodów (art. 637 § 1 k.c.) oraz za szkodę związaną z użyciem tego materiału (art. 471 k.c.). Wykonawca nie odpowiada bowiem za wady dzieła wynikłe z wadliwości materiału dostarczonego przez zamawiającego, jeżeli uprzedził go o wynikłym stąd niebezpieczeństwie dla osiągnięcia zamierzonego rezultatu.

Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, którą określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 § 2 k.c.) nie oznacza staranności wyjątkowej, podwyższonej, lecz inny rodzaj staranności dostosowanej zarówno do działającej osoby, przedmiotu jakiego działanie to dotyczy jak i okoliczności w których to działanie następuje. Tak określona miara starannego działania osoby prowadzącej zawodowo i odpłatnie określone usługi obligowała pozwanych, przy wykonywaniu zamówienia na rzecz zamawiających powodów, do podejmowania takich aktów staranności dyktowanych doświadczeniem zawodowym i praktycznymi kwalifikacjami, które najlepiej prowadzą do umówionego efektu. Podjęcie się przez powoda współdziałania z przyjmującym zamówienie w postaci udzielania mu informacji niezbędnych do wykonania dzieła zobowiązywało go do rzetelności w tym działaniu, co przyjmujący zamówienie pozwany korzystając z nich miał prawo zakładać. W tej sytuacji uzyskanie przez pozwanego od powoda stanowczej informacji odnośnie do grubości posadzki, na której miała być ułożona podłoga w pomieszczeniu nad garażem, nie budzącej w okolicznościach sprawy wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy uprawniało pozwanego do przekonania, że wykonanie tzw. testu na folię da prawidłowy wynik badania wilgotności podłoża.

Niepodjęcie przez niego dalszych prób wilgotności (niezależnie od tego czy i jakim sprzętem dysponował dla ich wykonania) nie stanowiło więc niezachowania należytej staranności, a w konsekwencji nie zachodziły podstawy do przypisania pozwanym zawinionego niedopełnienia obowiązków wynikających zawartej umowy.

W świetle powyższego podstawy kasacji są nieusprawiedliwione, co prowadzi do jej oddalenia (art. 393<sup>12</sup> k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego... Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 393<sup>19</sup> k.p.c. i w zw. z art. 3 powołanej ustawy przy uwzględnieniu stawek opłat za czynności adwokackie określonych rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U z 2002 r. Nr163, poz. 1348 ze zm.).